

Jest noc. Ptaki śpią. Dzieci śpią.
Nie śpi księżyc. Oświecła małą wyspę
na oceanie. Na brzeg wyspy wypęza
żółwica zielona. Rozgląda się uważnie.

Plaża jest pusta. Żółwica idzie powolutku
pod palmy. Tam wygrzebuje dołek
w piasku. Składa w nim okrągłe jajeczka.
Zasypuje dołek i wraca do oceanu.
Księżyc mruga do niej z nieba.

...Kto jeszcze
składa jaja?

wąż



krokodyl



ptak



ryba



...Co jedzą żółwie kareta?



ryby



małże



meduzy



gąbki



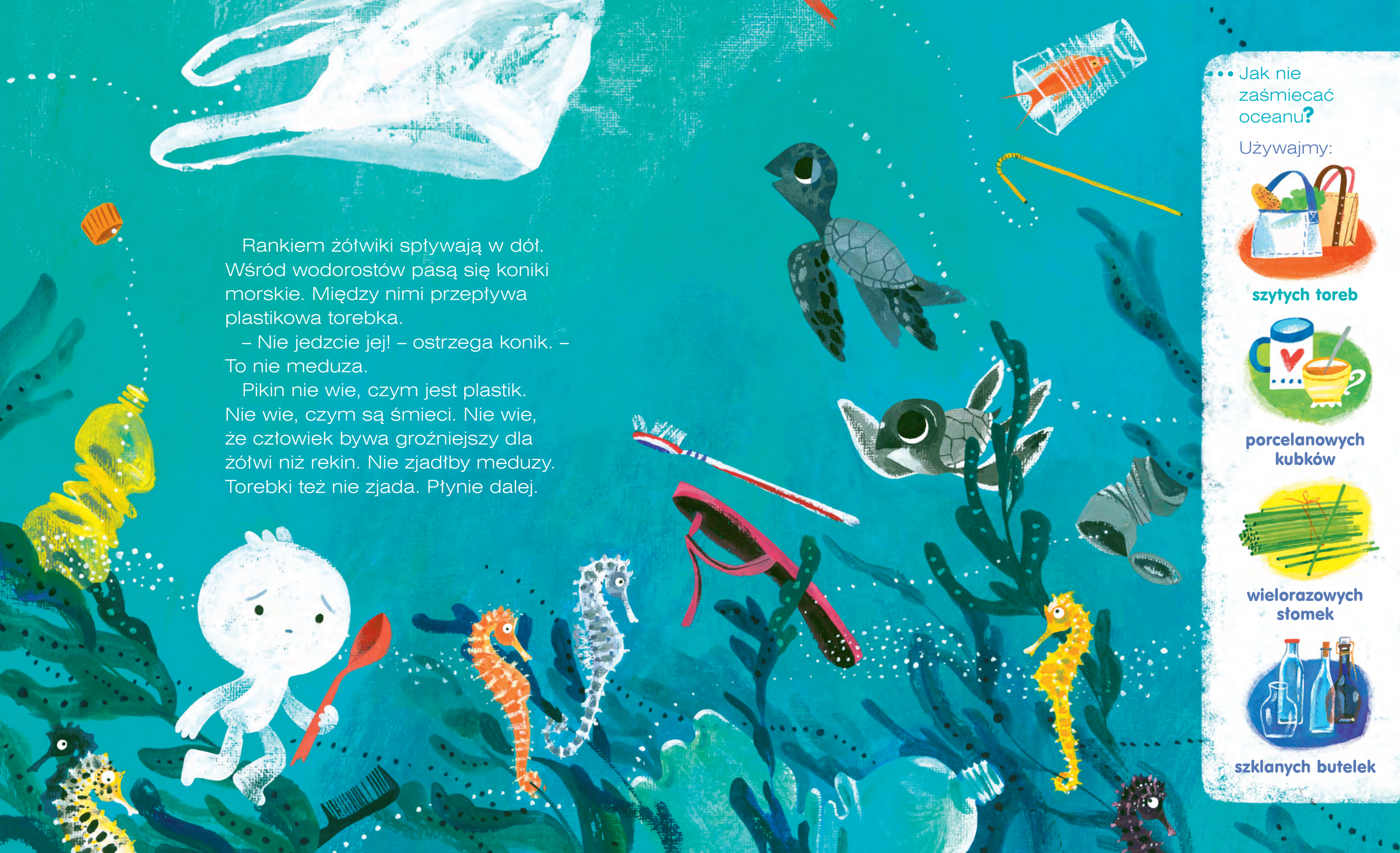
kraby

Pikin odsuwa się od jeżowca. Boi się jego kolców. Zza koralowca ktoś wystawia pyszczek. To mały żółw kareta. Szuka małży na obiad.

– Jesteś podobny do mnie! – cieszy się Pikin. – Czy jesteś moim bratem?

– Raczej dalekim kuzynem – mówi żółw. Podpływa bliżej. Chce poznać Pikina.





Rankiem żółwiki sptywają w dół.
Wśród wodorostów pasą się koniki
morskie. Między nimi przeptywa
plastikowa torebka.

– Nie jedzcie jej! – ostrzega konik. –
To nie meduza.

Pikin nie wie, czym jest plastik.
Nie wie, czym są śmieci. Nie wie,
że człowiek bywa groźniejszy dla
żółwi niż rekin. Nie zjadłby meduzy.
Torebki też nie zjada. Płyń dalej.

••• Jak nie
zaśmiecać
oceanu?

Używajmy:



szytych toreb



**porcelanowych
kubków**



**wielorazowych
słomek**



szklanych butelek